



Statuetka Buddy jest między innymi ważnym atrybutem feng shui. Ale, jak wiemy, wcale nie jedynym. Oczywiście, jeżeli katolik zaczyna przypisywać tej statuetce jakieś magiczne lub boskie właściwości, możemy mówić nawet nie o dopuszczalności lub niedopuszczalności, lecz o tym, co się w ogóle dzieje w głowie tego katolika i w jego życiu duchowym. Jeżeli zaś ktoś ma w domu taki prezent lub jeżeli jest to pamiątka z podróży do Azji, w żaden sposób nie może to być niedopuszczalne, jeżeli tylko nie jest pokusą dla bliźnich. Na przykład, gdy nasi przyjaciele interesują się praktykami duchowymi Wschodu, stawiając je na równi z chrześcijaństwem, a my chcemy być świadkami wiary w Jezusa Chrystusa jako jedynego Zbawiciela, wtedy nieoczekiwane nabycie przez nas statuetki Buddy może być dla nich pokusą.

† Trzeba zaznaczyć, że posąg Buddy jest również w... Watykanie. Nie wszyscy turyści wiedzą, że wśród muzeów Watykanu jest także duże Muzeum Etnologiczno-Misyjne, nie zawsze otwarte dla zwiedzania. Muzeum to zostało założone 12 listopada 1926 r. przez Papieża Piusa XI za pośrednictwem motu proprio „Quoniam tam preclara”. Najpierw muzeum znajdowało się w pałacu Laterańskim, ale w 1963 r. Papież Jan XXIII przeniósł go do Watykanu. W muzeum są wystawione ponad 100 tysięcy eksponatów – tak z czasów pierwszych misji, jak i przekazanych Papieżom w ostatnich dziesięcioleciach przez kierownictwa państw, gdzie istnieją misje katolickie. W muzeum są także alabastrowe posągi Buddy dużych rozmiarów, przywiezione przez misjonarzy z Azji.